







# PRZYMOWIENIE SIĘ J. W. JEGOMOSCI XIĘDZA CIECISZOWSKIEGO

BISKUPA KIIOWSKIEGO

NA SESSYI SEMOWEY 24. MARCA 1789. ROKU.

---

**Z**nam drogość czafu, ktòry naywięcey oszczędzać należy; Iżanuję głoſy Seymujących oſòb przedemną mówiących; pierwszy J.W. JP. Smoleńskiego Godnego Poſła, drugi JW. JP. Kaſztelana Łukowskiego Senatora, i nie celem odpowiedania na nie, iako raczey uſprawiedliwienia i ſiebie i Kollegow moich, mówić mi przychodzi.

Lubo z Prawa Kraiowego poſiadając te mieyſce możemy dać równie iak wſzyſcy zdanie i decyzją w kaźdey materyi, przyznać jednak raczycie Przeſwietne Stany, że na teraźnieyſzym Seymie, gdy ſzło o intereſs Kościoła, nie tak decydującemi, iako *rzeczy* przekładającemi Wam byliſmy; Wałzey ſamey delikatności i ſprawiedliwości oddając rzecz tę nieoddzielną od dobra Kraiu. Przed wyznaczoną Deputacyą przełożył Xiąże Jmć Prymas rozrządzenia, ktore actu uczynił z ſumm i Dòbr Duchowieńſtwa zakordonowanego tu pozoſtałych, uczynił ie na fundamencie Prawa 1786. że ſię wſtrzymał od rozrządzenia więcey w nadgrode ſtrat i potrzeb Dyecezyi Krakowskiej, uważam to, iako skutek Jego delikatności i powolności, ale nie zaniedbania po-



XVIII. 2. 680.

winności. W tey kolei przełożyli straty swoich Dycezyi Biskupi Łucki, Chełmski i ia! zaś za nieprzytomnym Biskupem Kamienieckim Xiążę Jmć Prymas wniósł proźbę swoią, i te przełożenia nie były czcze i próżne, ale przez Deputacyą i usta Godnego Marszałka Seymowego do Decyzyi Stanow odniesione. Uczyniliśmy to, co do nas należało. Bolałoby to mnie niezmiernie, gdybym sobie kiedy mógł wyrzucić, żem na uszkodzenie Funduszow Bogu i Jego Świętey Religii poświęconych przyzwolił. W każdym prawie kraiu i w naszey Rzpltey trzy są gatunki Dobr, iedne Korony, Królewzczyzny zwane, drugie Kościoła, trzecie Ziemiańskie, wszystkie te mają własność wieczną, bo na tym należy bezpieczeństwo każdego posiadającego: i tak Królewzczyzny lubo z szafunku Królów dzierżone przez Posessorow doczesnie, mają iednak cechę własności wieczney, uważane iako Dobro Korony, a teraz Skarbowe Rzpltey; drugie posiadane chociaż doczesnie przez Ofoby Urzędy Kościelne sprawujące, wieczne są co do własności Kościoła, które mu są uroczyście oddane i zabezpieczone; trzecie przez Jmiona Szlacheckie wieczystą własnością i dziedzictwem trzymane, lubo przez Tranzakcyę, Sukcesyę z Jmion iednych do drugich przechodzą, zawsze iednak Ziemiańskie do Prerogatywy Stanu Szlacheckiego przywiązane. Gdybym inaczey mówił i sądził, mówiłbym przeciwko Konstytucyi Kraiowej.

Co się zaś tycze wniosku JW. JP. Kasztelena Łukowskiego, iakobyśmy mniey czuli byli na potrzeby Biskupow Ruskich, odwołuję się do całej publiczności; ale pewny iestem, że ten Godny Senator będzie mi sam świadkiem, żem do WKMci P. M, Mił: i Prześwietnych Stanow nayufilnieysze moje za niemi zanosił proźby;



mówiłem owszem, a mówiłem wyraźnie, że los Duchowieństwa tego wielce interesować powinien Prześwietne Stany, przełożyłem wszystkie powody, prosiłem o względy iaskawe dla nich; czuję to, i znam, że nawet związek polityczny tego wyciąga. W tym mieyscu mam okazją wyznać Prześwietnym Stanom, że gdym erygował Seminarium dla Duchowieństwa mego w Zytomierzu, i uczonych Kapłanow do dawania nauk sprowadziłem; komunikowałem zmarłemu niedawno IX, Metropolicie Ruskiemu opisu nauk i ćwiczeń Duchownych tegoż Seminarium, oświadczając mu, że mi to będzie rzeczą naymilszą, ażeby i Duchowieństwo iego razem z moim edukowało się, dla przeświadczenia ludu, że lubo różnego obrządku jesteśmy, ale iedney wiary, iedney nauki i iednego Kościoła Kapłani i Synowie. Wyślyłani Wizytatorowie do Kościołow moiey Dyecezyi, mieli w Instrukcyi zalecenie Plebanom moim, ażeby z Duchownemi Ruskiego obrządku w miłości, pokoju, i naywiększey iedności żyli, żeby im owszem byli światłem, pomocą we wszelkich zdarzeniach, ile być może, bo moia iedna Parafia Łacińska, zajmuie zapewne ze sto Cerkwi Ruskich. Uczyniłem to z przekonania dobra publicznego, żeby lud poznał tę prawdę, że nie tylko iak wyżey mówiłem do iednego Kościoła należą wszyscy, ale złączeni iednością wyznania i Religii, iednością miłości Oyczyzny, uznawać mają w Kraiu swoim iednego Krola i iedne Rzplte.

Tłōmaczenie to głośne i wyraźne dla tego przed Stanami Rzpltey czynię, ażebym nie dał okazji zgorzzenia Arbitrom nas słuchaiącym, i całej publiczności tey impresyi nie zōstał, żeśmy niebronili całości Funduszow Kościołow, tak Łacińskiego iakò i Ruskiego, w ni-

czym onych uszczerbiać, zmniejszyć niechcieliśmy. Względem zaś Cathedraticum przyznaę, że potrzeba i prawie nędza przyprowadziła dwóch Biskupow Ruskich do wybierania onego, ale gdy te już jest zniesione, zanoszę do WKMc i P. M. Mił: i Prześwienych Stanow proźbę, ażeby z pozostałych zakordonowanych Funduszow raczyły uczynić Biskupom Chel skiemu i Kamienieckiemu przyzwoite ich Stopniowi, obowiązkw i, charakterowi opatrzenie.



XVIII. 2. 680

W W A R S Z A W I E

W Drukarni Nadwor: JKMc i PP. Kommissyi Edukacyi Naro:





